



# Bizon ATV-3000

## ...a mówili, że już wyginęły



mnie „Wół” – powolny, silny i konsekwentnie uparty. „Bizon” jest jak husaria – wolno się rozpędza, ale wprawiony w bieg, w amoku tratuje wszystko co spotka na drodze. Poza tym „Bizon” sam nic nie robi, potrzebne mu stado i dobry prowadyr. Nie zmienia to faktu, że my wciągaliśmy się – właśnie na „Bizonie”.

### Małe rączki

Produkty z Chin budzą ciągle w Europie kontrowersje. Wielu riderów decyduje się na zakup chińskich produktów z uwagi na ich niską cenę. I chociaż większość z nas twierdzi, że chińska to najlepsza zupka i to ta robiona w Radomiu, to często nie zdając sobie do końca sprawy nabywamy „chińszczyznę”. Bo co teraz nie jest robione w Chinach...?

### Jakość

Do tej pory chińska jakość pozostawiała wiele do życzenia. Zdarzają się powoli serie produktów, których wykonanie i wytrzymałość jest w sumie zadowolająca w stosunku do ceny. Niestety takich produktów jest ciągle mało. Jedno jest pewne. Jeżeli chińska produkcja nauczy się jakości i zachowa niskie ceny produkcji (co moim zdaniem wzajemnie się wyklucza) to zawojuje rynek. Testowana przez nas wyciągarka, nie jest tania. Jest jednak tańsza od markowych odpowiedników – czy pracuje tak samo – ...jeszcze się okaże.

### W pudełku

„Bizon” jest wzorowo zapakowany. Widać, że tej czynności poświęcono trochę czasu na linii produkcyjnej. To, co od razu cieszy oko, to fakt, że mamy do dyspozycji obszerną instrukcję w języku ojczystym odnośnie użytkowania i montażu produktu. Co nie zawsze się zdarza. W opracowaniu poświęcono uwagę zagadnieniom związanym z konserwacją, smarowaniem, wymianą liny oraz intensywną eksploatacją i zanurzaniem. Mamy też tabelę rozwiązywania problemów i schemat budowy wyciągarki z nazwami i numerami katalogowymi części. Już na początku nakierowało mnie to na przemyślenia, że nie może to być „byle co”.

... Ten „mityczny” zwierz kojarzy mi się tak samo z „Dzikim Zachodem”, jak i z kawałkiem historii polskich kótek rolniczych. Tak czy siak nazwa przywołuje wspomnienia z dzieciństwa, a że nie są one traumatyczne, więc nie mam z tym problemów. ➤

Wyciągarka jest coraz ważniejszym elementem standardowego wyposażenia atv przeprawowego. Bez niej, większość upałań w błotku nie mogłaby mieć miejsca. Nie wspomnę o imprezach, które coraz częściej stają się istnym „rajdem wyciągarek”. Dlatego ciągle poszukiwanie przez

riderów produktu wytrzymałego, taniego i mało „prądożernego” pozwala na nasycenie rynku wieloma różnymi modelami.

### Bizon?

Czy jednak „Bizon” to trafione określenie dla wyciągarki? Bardziej przemawia do



Standardowo, w pudełku tej wyciągarki otrzymujemy wszystko to, co mamy w droższych modelach markowych. Producent dorzuca klientowi uniwersalną płytę montażową oraz pilota na 1,5 m przewodzie.



Nawet po kilkukrotnym zwinięciu pod obciążeniem liny w wodzie, wyciągarka nadal pracowała bardzo cicho.



Pilotem można sterować wyciągarką stojąc z dala od quada. Teoria jednak głosi, że należy pomagać lekko gazem.



Linę rozwijaliśmy i związaliśmy pod obciążeniem kilkukrotnie. Nadal zaskakiwała nas cicha kultura pracy silnika.

### Głębiej...

...znajdziemy samo urządzenie, prowadnicę rolkową, przełącznik, przełącznik z okablowaniem, uniwersalną płytę montażową producenta, taśmę na hak, komplet śrub, gniazdo pilota z okablowaniem oraz samego pilota do wyciągarki. W opcji, w tym modelu (Bizon ATV-3000), znajdujemy wszystko to, co w markowej konkurencji, a nawet trochę więcej. Jakość w „dotyku” wydaje się być utrzymana. Z wyglądu „zabójczo” przypomina inny znany produkt. Tylko naklejka z Bizonem na kółkach zdradza, że mamy do czynienia z innym, niż oryginalny, urządzeniem. Wszystko to jest dostępne za niewiele ponad tysiąc złotych brutto. Cena zachęca, prawda...?

### Testy

Trudno jest przetestować wyciągarkę w trakcie jednej sesji. Dlatego wybraliśmy jednego z „hard user’ów” i dzięki uprzejmości serwisu Free&Fun Motors z Sęko-

cina zamontowaliśmy w jego pojeździe „wincha”. Jako, że nie do końca byliśmy za tym, aby nasz produkt pozostawić e2rd’owi, który pali średnio jedną wyciągarkę na dwa terenowe wyjazdy, zdjęcia i pierwsze testy zrobiliśmy z premedytacją bez jego udziału. Poszliśmy mu jednak na rękę i wdrapaliśmy się na podjazd, który wcześniej wskazał „palcem”.

### Ściana

Pionu nie było, ale dość stromy, długi na 12 metrów najazd dla G700 nie nadawał się do przejechania, a to głównie z uwagi na ukształtowanie terenu i sytkość podłoża. Trzeba było się wciągać. I już pierwsze miłe odczucia z testu. Po pierwsze wyciągarka jest bardzo cicha. Nie ma charakterystycznego rzępolenia nawet po którymś nawijaniu liny w wodzie. Po drugie sprzęgło działa tak jakoś inaczej. Lekko pracuje i łatwo je odbezpieczyć nawet w zimowej rękawiczkach. Do dyspozycji mamy pilota na kablu o długości około 1,5 metra, który także działał bez zastrzeżeń. Jednak ja jakoś nie znalazłem dla niego zastosowania. Będąc w wodzie, jesteśmy na pojeździe, przy wciąganiu pod górę pomagamy sobie gazem – raczej nie ma potrzeby, aby stać obok quada. Chyba, że padnie gadzina, a my dla bezpieczeństwa chcemy się odsunąć od pojazdu – wtedy użycie pilota dla mnie jest uzasadnione. Jakkolwiek wyciągarka „bez słowa sprzeciwu” dała sobie radę zarówno z wciągnięciem jak i z opuszczeniem Grizzlaka – i to kilkakrotnie.

### Woda

Trochę czasu spędziliśmy w wodzie na odwijaniu i związaniu liny. Po wielu całkowitych rozwinięciach silnik nadal pracował bez zarzutu a po wyjechaniu z wody nadal związał linę po cichu. Dla mnie oznacza to, że elementy są bardzo szczelne i tylko polepszają parametry samego urządzenia. Woda, w której testowaliśmy, quada była tak zanieczyszczona, że nie nadawałaby się nawet do „budownictwa”. Produkt zdał egzamin.

### Po testach

Warto jest po jeździe doprowadzić wyciągarkę do czystości. Lina została rozwinięta, przepłukana i nawinięta na bęben. Wszystko przebiegało z prędkością, poziomem hałasu jak kilkadziesiąt minut wcześniej. Czy to coś oznacza? Moim zdaniem jedno. Jest to wyciągarka tańsza, ale nie z najniższej półki cenowej. Dodatkowy koszt, który musimy ponieść, płacimy właśnie za jakość – i to jest fair.

Wyciągarka w trakcie naszych testów działała prawidłowo, co nas bardzo zaskoczyło, bo nie ukrywam, że spodziewaliśmy się gorszego produktu. Po kilku nawinięciach bębna jesteśmy w stanie stwierdzić, że jest to produkt trochę tańszy od markowych, ale wcale nieodstępujący im jakością. I co ważne – użytkownik dostaje na niego gwarancję na 24 miesiące. ●●●

### Dane techniczne Bizon ATV-3000

Siła uciągu:	3000 lbs (1361 kg)
Silnik:	wodoszczelny, 12V DC, 1.2 HP (0.9 kW)
Sterowanie:	wodoszczelne, sterownik z kablem oraz mini przełącznik na kierownicy
Przekładnia:	wodoszczelna, w pełni metalowa, planetarna 3-stopniowa
Przełożenie:	136:1
Sprzęgło (z wolnym przełożeniem):	ślizgowe, rozłączane
Hamulec:	automatyczny mechaniczny
Bęben liny – średnica/długość:	52 mm / 74 mm
Prowadnica liny:	wielorolkowa stalowa, powlekana, długość 12 m, średnica 6 mm
Lina:	
Zalecany akumulator:	12 Ah minimum
Cykl pracy:	przerywany
Gwarancja:	2 lata
Rozstaw śrub mocujących:	76 x124 mm
Wymiary:	dł. 33.3 cm x szer. 11.5 cm x wys. 11.9 cm

### NA PLUS

Wyciągarka jest cicha.

Gwarancja 24 miesiące.

Poprawna praca w wodzie.

### NA MINUS

Krótsza lina w porównaniu do konkurencji.

Brak dostępnego sterowania bezprzewodowego (jedynie pilot z kablem).

Podziękowania dla:

- V2 – [www.quadshop.pl](http://www.quadshop.pl) za udostępnienie wyciągarki do testów,
- Free& Fun Motors – [www.3fun.pl](http://www.3fun.pl) za montaż wyciągarki,
- Kopalni Barbara Tarczyn – Grzegorz Ślipiec za udostępnienie miejsc do testów,
- Edwardowi Świdzińskiemu vel e2rd za pomoc w testach.